

Profesor Ruslan Grinberg
Redaktor Naczelny kwartalnika „Mir Pieremien”
Członek Rosyjskiej Akademii Nauk

Czy możliwa jest humanistyczna ekonomia?
Lekcje Grzegorza W. Kołodko dla świata i Rosji

Przyjęło się uważać, że świat nasz przeżywa niespokojne czasy. Wszędzie panują „zamęt i wahania”. Podaje się w wątpliwość zwykle sposoby sterowania gospodarką, strefą socjalną i stosunkami międzynarodowymi. Geopolityka wypiera gospodarkę na dalszy plan, rozmowy o nowej „zimnej wojnie” stają się coraz powszechniejsze wśród licznych ekspertów, a niektórzy z nich z zimną krwią rozważają temat, czy ludzkość przetrwa trzecią wojnę światową. Krótko mówiąc, wobec możliwości wzrostu niepewności, nawet w najbliższej przyszłości, mnożą się najbardziej apokaliptyczne przepowiednie. Tymczasem w warunkach ogólnego przygnębienia i rozpacz jak nigdy przedtem potrzebni są ludzie nadziei i trzeźwego optymizmu. Jest ich niewielu, ale są. Znam jednego z nich i nawet się z nim przyjaźnię. To Grzegorz W. Kołodko – człowiek wyjątkowy, wspaniały polski ekonomista i działacz państwowy, którego siedemdziesięciolecie obchodzimy w styczniu 2019 roku.

Mój przyjaciel, myślący jak ja, potrafi z niezwykłą wprost przejrzystością ukazywać podstawowe sprzeczności naszego świata, nie tylko analizując bezprecedensowo szybkie i nie zawsze korzystne zmiany, lecz też wskazując na sposoby ich łagodzenia, a nawet korygowania skutków, jakie przynoszą.

Zacznę od tego, co powinno być szczególnie ważne dla współczesnej Rosji: jest to mianowicie docenianie niezastąpionej roli konkurencji politycznej w korygowaniu kursu polityki ekonomicznej. Bohater tego eseju i jego koledzy mieli okazję dowieść tego w praktyce. Czasami oczywiście konkurencyjność partii i prezentowanych przez nie programów nie skutkuje w odpowiedni sposób automatycznie, ale jeśli tylko bywa autentyczna, to może działać naprawdę, jest bowiem, jak się wydaje, najbardziej racjonalnym sposobem znajdowania optymalnego bilansu rozbieżnych interesów i ich uzgodnienia.

Nasz niegdyś braterski kraj, Rzeczpospolita Polska, rozpoczął przekształcenia rynkowe przed nami i stamtąd do nas przywędrował termin „terapii wstrząsowej”, którą zaczął realizować Leszek Balcerowicz, wtedy adiunkt warszawskiej Szkoły Głównej Planowania i Statystyki [obecnie SGH; przyp. tł.], mianowany ministrem finansów i wicepremierem w rządzie Tadeusza Mazowieckiego. Jego program opierał się na zasadach

fundamentalizmu rynkowego, czyli na wierze w bezwarunkową uzdrawiającą moc „wolnego rynku” oraz na totalnej krytyce ingerencji państwa w mechanizmy samoregulacji.

Negatywne wyniki działań ekipy L. Balcerowicza, trudne do przyjęcia ze społecznego punktu widzenia, wywołały powszechne oburzenie społeczeństwa i doprowadziły do zmiany władzy. Wkrótce ministrem finansów oraz wicepremierem w lewicowo-liberalnym rządzie Waldemara Pawlaka został Grzegorz W. Kołodko. Naukowiec z dorobkiem, profesor nauk ekonomicznych, dyrektor Instytutu Finansów nie był lewicowym populistą, lecz doskonale wyczuwał ducha czasu. Dysponując obszerną wiedzą teoretyczną oraz mając silną pozycję polityczną, potrafił wnieść istotne korekty do dzieła reform, co korzystnie wpłynęło na sytuację społeczno-ekonomiczną kraju. Wyniki jego działalności na stanowisku wicepremiera, między innymi realizacja opracowanego przez niego programu „Strategia dla Polski”, pokazuje dynamika PKB: w latach 1994-1997 średni wzrost wyniósł 6,5% rocznie, a w całym tym okresie 28%. Później większość międzynarodowych agencji ratingowych, oceniając wyniki transformacji systemowej w trzydziestu krajach, uznała Polskę za zwycięzcę pod względem efektywności reform rynkowych, których korektę przeprowadziła w połowie lat dziewięćdziesiątych ekipa Grzegorza W. Kołodko.

Jest to jeden z rzadkich przykładów historii sukcesu intelektualisty w ekipie rządzącej, a przy tym zwraca to uwagę na niezwykłość osoby polskiego profesora. Jednak dla nas ważne jest coś innego. Doświadczenie ekipy Grzegorza W. Kołodko, który zmienił prawicowo-liberalny kurs państwa na kurs lewicowo-liberalny, dowodzi, że demokracja to nie tylko wartość sama w sobie, lecz także skuteczne, pragmatyczne narzędzie zmiany realnej polityki ekonomicznej.

Niestety, w Rosji praktyka pod tym względem jest zasadniczo odmienna. Terapia wstrząsowa w wydaniu rosyjskim doprowadziła, ku zaskoczeniu jej twórców, do pauperyzacji ludności i, tak jak w Polsce, pociągnęła za sobą potrzebę zmian. Jednak upodobania rządzącej wówczas, dopiero co ukształtowanej rosyjskiej elity politycznej przeważały nad jej oddaniem ideałom demokratycznym. Formalne odejście od władzy Jegora Gajdara, „naszego Balcerowicza”, w żaden sposób nie wpłynęło na treść polityki reform. Wręcz odwrotnie, manewry polityczne Borysa Jelcyna sprzyjały scementowaniu jego własnej władzy. Co więcej, od tej pory zadanie utrzymania władzy stało się dla Kremla bezwarunkowym imperatywem, niezależnie od tego, kto rządzi i jaka jest sytuacja w kraju. Inaczej mówiąc, wtedy właśnie pojawił się trend autokratyczny w rozwoju systemu politycznego kraju, który szybko „zmęczył się” darowaną wolnością.

Całkiem naturalna jest w związku z tym stałość prawicowo-liberalnej ideologii i retoryki w polityce ekonomicznej kraju, mimo że w ciągu ostatniego ćwierćwiecza nieraz wykazywała ona niewydolność. Istota takiego zjawiska jest oczywista – brak konkurencji politycznej i faktyczna niemożność zmiany władzy.

Po odejściu z rządu Grzegorz W. Kołodko nie tylko kontynuował krytykę rynkowego fundamentalizmu, lecz także zaproponował „miastu i światu” pewną pozytywną agendę dnia. W jego trzech wydanych w ostatnich latach książkach przebija się myśl, że kryzys ideowy i moralny ludzkości ma krytyczne znaczenie nie tylko dla współczesności. Skutki zamieszek ideologicznych, bałaganu instytucjonalnego i słabości organizacyjnej niewątpliwie wpłyną na dającą się przewidzieć przyszłość. Dlatego na czele determinantów przyszłości należy postawić problem wartości.

Znana praca ekonomisty-teoretyka Elhanana Helpmana nosi tytuł „Tajemnica wzrostu gospodarczego”. Grzegorz W. Kołodko, proponując poczynić krok ku teorii, która przybliżyłaby nas do rozwiązania tej tajemnicy, formułuje swoją wizję ekonomicznej teorii przyszłości lub, mówiąc lepiej, teorii rozwoju. Píše, że teoria ekonomii powinna służyć postępowi, być narzędziem rozwoju, lecz dzisiaj często staje się ideologią, narzędziem walki politycznej. Ekonomia przyszłości będzie interdyscyplinarna i oczywiście pragmatyczna. W coraz mniejszym stopniu będzie sformalizowana i w coraz większym stopniu związana z kontekstem kulturowym. Właśnie o tym píše Grzegorz W. Kołodko w swojej książce *Dokąd zmierza świat. Ekonomia polityczna przyszłości*. Ogólnie cel ekonomii przyszłości jako nauki powinien polegać na poszukiwaniu form, zasad, warunków i sposobów osiągnięcia dobrobytu społecznego, a nie uniwersalnych praw zarządzania. Tak właśnie rozwija się jego koncepcja „nowego pragmatyzmu”, której istota zawarta jest w następującym cytacie:

„Jeśli chcemy, aby świat przyszłości był światem pokoju i w miarę harmonijnego rozwoju – a przecież chcemy bardzo – należy do procesów ekonomicznej reprodukcji wnieść nowe wartości, ale przy tej okazji ani przez chwilę nie powinno zapominać się o pragmatyzmie, który jest fundamentalną, niezbywalną cechą racjonalnego gospodarowania. Potrzebny jest pragmatyzm sprzyjający wielokulturowości i wychodzący z systemu wartości, które sprzyjają partycypacyjnej globalizacji, spójności społecznej i zrównoważonemu rozwojowi.”

A więc co oznacza zrównoważony rozwój? Przede wszystkim zrównoważony ekonomicznie, społecznie i ekologicznie wzrost gospodarczy. W koncepcji Grzegorza W. Kołodko chyba najważniejszym przekazem stał się jednak przekaz moralny. Dla niego wartości nie są abstrakcyjną kategorią filozoficzną, lecz integralnym elementem badania

naukowego, jednym z wierzchołków trójkąta zrównoważonego rozwoju, obok instytucji i kultury.

Seria jego książek o regułach rozwoju światowego jest dedykowana „Wszystkim”. Jestem przekonany, że można to odbierać jako odzwierciedlenie głębi stanowiska światopoglądowego naukowca, działacza państwowego i po prostu przyzwoitego człowieka, który nawet w czasach globalnego zamętu z uporem szuka sposobów osiągnięcia dobrobytu dla WSZYSTKICH. W związku z jego rocznicą urodzin życzę mu, aby urzeczywistniły się słowa dedykacji z jego książki o polskiej transformacji: „Czytelnikowi, dla którego wymyślałem i wdrażałem program transformacji i dla którego opracowuję teorię rozwoju w epoce globalizacji – aby oparty na niej program też odniósł sukces.”

**Ruslan Grinberg, „Wozmożna li gumannaja ekonomika? Uroki Grzegorza Kołodko dlja mira i Rossii”,
„Mir Pieremien”, 2018, nr 4, s. 5-**